



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza

RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

POLSKA ZBROJNA

00-950 Warszawa 29, ul. Grzybowska 77,

Nr 1 - 1 3 - 01 - 91

Premiera w Teatrze Wielkim

Zimowa baśń na Małej Scenie

Teresa KULIK

Na Małej Scenie warszawski Teatr Wielki przygotował 22 grudnia prawdziwie choinkowy prezent — premierę jednoaktowej opery Bian Carlo Menottiego „Amahl i nocni goście”. Jest w niej wszystko, co słuchacza powinno wprowadzić w pogodny nastrój najpiękniejszych ze świąt — i uboga chata, i gwiazda betlejemka, i Trzej Królowie — słowem to, co w polskim języku zwie się jasełkami, a na całym świecie, bez względu na nazwę, wygląda podobnie.

Kompozytor — Amerykanin włoskiego pochodzenia, autor wielu cenionych oper, zarazem świetny scenograf, dramaturg i reżyser stworzył dzieło o poruszającej melodyjności — acz przecież oparte na kanonach muzyki współczesnej, o wielkim uroku poetyckim zawartym we własnym librecie i subtelny dowcipie.

Toteż „Amahl...” od chwili powstania na zamówienie telewizji NBC (czyli od lat 40) cieszy się w świecie zasłużoną popularnością. W Polsce po raz pierwszy wystawił go w międzynarodowej obsadzie Teatr Żydowski w 1980 roku. Tym razem otrzymaliśmy polską wersję w tłumaczeniu Zofii Kierszys.

Jest to kameralny, oszczędny w obsadzie, ale niełatwy dla wykonawców utwór. Zwłaszcza partie Matki i Amahla wymagają nie lada kunsztu wokalnego i aktorskiej żyłki. Sprostali tym wymaganiom niewątpliwie obdarzona pięknym sopranem Mirosława Karpińska, która stworzyła wzruszający wizerunek bolejącej kobiety i młodziutki Adam Wlazły o wysokim, czystym głosie i chłopięcym uroku. Wiele radości i pogody wprowadzili na scenę Trzej Królowie — Ryszard Wróblewski, Ryszard Cieśla i Robert Gerlach — wszyscy trzej soliści wysokiej klasy i przedni aktorzy.

Solistom towarzyszył chór składający się z członków Warszawskiej Schola Cantorum i Orkiestra św. Antoniego pod batutą Jospha Hertera. Dyrygent, to znowu Amerykanin polskiego pochodzenia, niegdyś studiujący

w Warszawie, który prowadził przedstawienie ze sprawnością i niewątpliwym znanstwem swego zawodu. Świetną reżyserię i scenografię opracował Marcel Kochańczyk — artysta o znaczących sukcesach za granicą, niestety rzadko goszczący w Polsce, układy tańca zaś Kalina Schubert. Dodajmy, że jak na obecne czasy przystało — spektakl sponsorowało kilka znanych instytucji — Fundacja Buchnera, Aircor, British Airways, The Boc Group, Markit, Northern Telecom Canada, Panasonic, a także Ambasada USA w Warszawie.

Szczerze zachęcam do obejrzenia tego pięknego, barwnego przedstawienia. Szczególnie cieszyć ono będzie dzieci przepadające za nastrojem świątecznej szopki, ale myślę, że i dorośli dadzą się wciągnąć w ten niepowtarzalny świat bajki.